



## **ANDRZEJ MALIK, STANISŁAW SKALBANIA**

Kosów, 22 września 1945 r.

Protokół przesłuchania świadków, którzy byli przy rozstrzeliwaniu osób w lesie Kosów, sporządzony przez posterunkowego Franciszka Klinowskiego.

My, niżej podpisani, stwierdzamy swymi podpisami, że widzieliśmy w godzinach rannych, jak przywozili żandarmi niemieccy całe samochody osób, których to nazwisk nie znamy. W nocy nigdzie bliskośmy nie byli, gdyż nas nie puszczono, zresztą w obawie przed Niemcami samiśmy stronili od pokazania się tym okrutnym katom niemieckim – z daleka przyglądaliśmy się tym następującym wypadkom, gdyż las był obstawiony żandarmami w czasie rozstrzeliwania ludzi.

Działo się to w 1942 i 1943 r., dnia i miesiąca dokładnie nie pamiętamy, gdyż wypadki te powtarzały się bardzo często – [mianowicie] nad ranem słyszeliśmy jęki rozstrzeliwanych i strzelaninę. Po odjeździe Niemców udawaliśmy się na miejsce wypadku, nie spotykaliśmy innych śladów prócz świeżej, zarównanej i zajeżdżonej samochodami przez żandarmów ziemi.

Zgodność powyższego zeznania stwierdzamy swoimi podpisami.